

455
TANIE WYDANIE. A

KRÓLEWSCY SYNOWIE

POWIEŚĆ

z czasów Władysława Hermana i Krzywonożego.

PRZEZ

J. I. KRASZEWSKIEGO.

TOM IV.

WARSZAWA.

NAKŁADEM MICHAŁA GLÜCKSBERGA.

—
1896.

Tom 25 kopiejek. A

KRÓLEWSCY SYNOWIE.

KRÓLEWSCY SYNOWIE.

POWIEŚĆ

z obrazów Władysława Hermana i Krzywoustego.

PRZEZ

J. I. KRASZEWSKIEGO.

TOM IV.

Bolesie, Bolesie Dux gloriosissime
 ...defendis tuam terram studiosissime..
 Pieśń obozowa niemiecka.
 Gallus.



WARSZAWA.

NAKŁADEM MICHAŁA GLÜCKSBERGA.

—
 1896

Дозволено Цензурою.
Варшава, 24 Іюня 1896 года.

Друк Józefa Jeżyńskiego, Daniłowiczowska 16, Warszawa.

I.

Już przepłynęli Bolesławowi Persantę, gdy miasto się budzić zaczęło.

Dwa pułki zostawiszy w odwodzie za sobą z resztą Bolko się rzucił na ludne, szerokie przedmieścia. Mieszkańcy, których ta napaść niespodziana schwyciła na poły rozespanych. ani wiedzieli zrazu co zagrażało, ani się bronić mogli.

Niewysłowiona trwoga opanowała ludność. Bezbronnie, otworem stało wszystko, domostwa malowane, izby i szopy kupi różnej i sprzętu pełne, ludzie w gzłach, pół nadzy zrywający się ze snu; targowice bogate, jakie tylko nad morzem widzieć można, żelazo, kruszec, skóry stosami i kupami.

Skarbimierz z małym oddziałem, minawszy przedmieścia, wprost puścił się na najbliższą bramę grodu, Żelisław godził na drugą, aby się dostać do wnętrza.

A tu już mnogi lud, wrzawą przerażony, z domostwa się wysypując, zalegał ulice i rynki.

Zaledwie Skarbimierz wpadł do środka miasta, gdy grad kamieni, drzewców, sprzętów, naczyń na żołnierzy się posypał.

Tłum obległ go, cisnął się pod nogi koniom, za uzdy chwycił, pałkami bił jeźdźców — padali jedni pod nogi koni stratowani, bieżeli drudzy, krzyk rozpaczy jakby jeden głos, jeden ryk potwory dzikiej całym wstrząsał grodem.